

AMERYKAŃSKI SZTUCZNY MÓZG WESPRZE WOJSKO I WYWIAD

Amerykańskie National Reconnaissance Office pracuje nad projektem „sztucznego mózgu”, który znacznie poprawi skuteczność działania U.S. Army oraz służb wywiadowczych. Jednym z głównych zadań innowacyjnego narzędzia ma być przewidywanie przyszłości na podstawie analizy przeszłości i teraźniejszości.

Jednym z gości ostatniej sesji Space Symposium w Colorado Springs był przedstawiciel U.S. Air Force oraz szef National Geospatial-Intelligence Agency (NGA) Chirag Parikh. Jak informuje portal The Verge, w trakcie dyskusji, zgromadzeni na sali eksperci rozpatrywali możliwość wykorzystania innowacyjnych zdolności satelitarnych w operacjach nadzorowanych przez Departament Obrony USA (DoD).

Specjaliści podkreślili, że komercyjny przemysł satelitarny posiada oprogramowanie, które jest w stanie kierować pojazdami znajdującymi się na parkingu po tym, jak zostaną zidentyfikowane za pomocą obserwacji kosmicznej. „A kiedy Departament będzie mógł korzystać z takiej technologii?” – zapytała publiczność Chiraga Parikha.

Odpowiadając na zadane pytanie przedstawiciel NGA zaznaczył, że „inteligencja geoprzestrzenna nie wiąże się już jedynie ze zdjęciami satelitarnymi”. Obecnie pojęcie to odnosi się do szeregu danych (np. lokalizacji czy czasu), które należy zintegrować, aby móc z nich skutecznie korzystać. „Kiedy przełoży się to na strategię Departamentu? Jeśli nie teraz, to na pewno wkrótce” – podkreślił Chirag Parikh.

Przedstawiciel U.S. Air Force nie wspomniał o żadnych konkretnych programach, które wiążą się z wykorzystaniem innowacyjnych technologii kosmicznych w operacjach wojskowych – informuje The Verge. Powszechnie jednak wiadomo, że amerykańskie National Reconnaissance Office (NRO) intensywnie pracuje nad projektem o nazwie „Sentient”. Ma to być narzędzie umożliwiające kompleksową analizę, zdolne do pochłaniania wszelkiego rodzaju danych, rozumienia przeszłości i teraźniejszości oraz sprawnego przewidywania przyszłości. Sentient ma znacznie odciążyć analityków z różnych dziedzin oraz zwiększyć ich efektywność działania. W środowisku specjalistów nazywa się go „sztucznym mózgiem”.

Do tej pory Sentient był traktowany jako tajemnica rządowa. Jednak w ostatnim czasie opublikowano dokumenty ujawniające część informacji na temat celów programu, postępu i zasięgu prac.

Badania nad projektem trwają co najmniej od października 2010 roku – podaje serwis The Verge. Pierwszy przełom związany z pracami nad Sentient odnotowano 2013 roku, jednak do dziś nie ujawniono konkretnych informacji na ten temat. Przez następne kilka lat naukowcy pracowali w tajemnicy aż do 2018 roku, kiedy to opublikowano deklarację, że Sentient wejdzie do powszechnego zastosowania w 2019 roku. Niestety, jak na razie zapowiedzi ekspertów nie sprawdziły się. Projekt nie jest jeszcze gotowy.

„Sentient jest obecnie w fazie rozwoju” – powiedziała w wywiadzie dla The Verge Karen Furgerson, zastępca szefa NRO. Zapytana o konkrety nie udzieliła odpowiedzi, podkreślając, że projekt jest tajny – „NRO nie mówi publicznie wiele o Sentient, ponieważ jest to program niejawny”.

NRO pracuje nad „sztucznym mózgiem” od lat. Informacje na jego temat są chronione, a do opinii publicznej przekazywane są jedynie znikome dane. „Pobiera duże ilości danych i przetwarza je” – powiedziała The Verge Karen Furgerson. – „Narzędzie kataloguje normalne wzorce zachowań, wykrywa anomalie i pomaga prognozować oraz modelować potencjalne kierunki działań przeciwników”.

Jak podaje serwis The Verge, NRO posiada dostęp do danych pochodzących nie tylko z wojskowych satelitów, ale także z komercyjnych urządzeń. Taki stan rzeczy sprawia, że analitycy często nie są w stanie skutecznie zbadać wszystkich informacji. Sentient pozwoli na szybkie i sprawne przetworzenie pozyskanych danych, co jest niemożliwe w przypadku ludzi. „Nasze narzędzie ma pomóc analitykom ogarnąć ogromne ilości danych” – podkreśliła Karen Furgerson.

NRO nie zamierza publicznie mówić, w jaki sposób „sztuczny mózg” przetwarza i analizuje taką ilość danych. Wiadomo jednak, że korzysta z wszelkich możliwych źródeł, aby je pozyskać. „Może wykorzystywać elektroniczne przechwytywanie komunikacji, może pobierać zdjęcia i obrazy, może też gromadzić informacje od samych ludzi” – tłumaczy na łamach The Verge Steven Aftergood, naukowiec Federation of American Scientists.

Skalę zjawiska można opisać posługując się przykładem firmy BlackSky. Pobiera ona dane pochodzące z 25 satelitów, ponad 40 000 źródeł wiadomości, 100 milionów urządzeń mobilnych, 70 000 statków i samolotów, ośmiu sieci społecznościowych, 5000 czujników środowiskowych i tysiący urządzeń Internetu rzeczy (IoT). Sentient będzie w stanie samodzielnie przetworzyć te wszystkie dane, a nawet znacznie więcej.

Wielu specjalistów zastanawia się nad kwestią prywatności w odniesieniu do rzeczywistego wdrożenia Sentient. W jaki sposób przetwarzane są informacje? Ile fałszywych powiadomień w ten sposób powstanie? Jak te dane zostaną wykorzystane?

W odpowiedzi na te wszystkie pytania NRO zauważa, że „sztuczny mózg” nie wykluczy całkowicie ludzi z całego procesu, zapewniając im pewien rodzaj kontroli. „Nadzorowanie danych przez ludzi jest kluczowym sposobem monitorowania wydajności. Sentient będzie wspomagany przez człowieka” – powiedziała Karen Furgerson w rozmowie z The Verge.